

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 1 Kwietnia r. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 16. marca.

(z Gazety Handlowej.)

O połączeniu Towarzystwa zachęcenia rękodzielniczego przemysłu, z Moskiewskiem Towarzystwem gospodarstwa wiejskiego.

Pomiędzy innemi środkami, przedsięwzięciami przez Rząd, ku rozprzestrzenieniu w Państwie rękodzieł pożytecznych, postanowiono zawiazać w Moskwie, jako w punkcie środkowym przemysłu Rosyjskiego, towarzystwo, pod nazwiskiem: CESARSKIEGO Towarzystwa zachęcenia przemysłu rękodzielniczego, któreby miało na celu usposabianie ludzi na zarządzających fabrykami i майstrów, uwiadamić fabrykantów o odkryciach w tej gałęzi, podawać środki do polepszenia rękodzieł i rzemiosł, a nakoniec zachęcać fabrykantów publiczną wystawą ich robót, i nagradzaniem odznaczających się, szczególniemi medalami.

Minister skarbu miał zaszczyt, złożyć w tym względzie przełożeniu, roku zeszłego 1825, w komitecie PP. Ministrów, któryto komitet dzieńnikiem d. 28 lutego t. r. postanowił, stosownie do jego wniosku, upoważnić Wojennego Jenerał-Gubernatora Moskiewskiego, do wezwania życzących sobie wejść do tego Towarzystwa, i poruczyć mu, przepisawszy szczególne prawidła, których się Towarzystwo trzymać powinno; podać je przez Ministra Skarbu, do NAYWYŻSZEGO przejrzenia; co uprzednio już w ówczas doszło było przez komitet, do wiadomości NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA.

Wojenny Jenerał-Gubernator Moskiewski, któremu Minister Skarbu dołożył o rzeczonym postanowieniu Komitetu PP. Ministrów, uwiadomił go, że po rozważeniu miejscowych okoliczności, uznaje za rzecz naydogodniejszą, pomienione Towarzystwo zachęcenia przemysłu rękodzielniczego, przyłączyć do eksystującego już w Moskwie Towarzystwa gospodarstwa wiejskiego; dodawszy do tego i handel, tak, iżby to zawierało w sobie trzy główne gałęzi przemysłu narodowego: gospodarstwo wiejskie, rękodzieła i handel. Prócz tego jeszcze, uważa za pożyteczną, przyłączyć do niego, w kształcie osobnego oddziału, projektowane Towarzystwo polepszenia chowu owiec, celem zwrócenia na ten ważny przedmiot, szczególniej uwagi. Nowe to Towarzystwo, wedle propozycji Wojennego Jenerał-Gubernatora Moskiewskiego, mogłoby nosić tytuł: CESARSKIEGO Towarzystwa Moskiewskiego, gospodarstwa wiejskiego, rękodzieł i handlu, a składać się ze trzech oddziałów: 1) Gospodarstwa wiejskiego, 2) Chowu owiec, cienko-włnistych, i 3) rękodzieł i handlu. Prócz głównego prezydenta Towarzystwa, każdy z tych oddziałów, powinien mieć osobnego wice-prezydenta i dyrektora; sekretarz zaś oraz kassyer, mogą być ciż sami, dla trzech oddziałów. Wszystkie te osoby, składać będą Radę Towarzystwa; a nadto przy każdym oddziale mogą być komitety złożone z członków Towarzystwa, którym się osobne poruczą zatrudnienia, tak z przedmiotów prac oddziału, jako i z mających zależeć od każdego, zaprowadzeń. Przy oddziale gospodarstwa wiejskiego, będzie szkoła rolnicza i folwark praktyczny; przy oddziale cho-

wu owiec, wzorowe stado i szkoła owieczarstwa, a przy oddziale rękodzieł i handlu, instytut technologiczny, z należącemi do niego zaprowadzeniami, jako też gabinet wyrobów wszystkich naszych fabryk i zakładów. Ze zaś w Moskwie oddawna eksystuje Akademia handlowa praktyczna, gdzie się wykładają po większej części przedmioty, przepisane dla tego instytutu, która, nie mając dostatecznego kapitału, znacznie podupadła; przeto i ją przyłączyć do Instytutu; gdyż, pod opieką NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZOWY MARTY EDÖRÓWNY, znajdując się w Moskwie i St. Petersburgu, bardzo porządnie szkoły handlowe.

Taki swój projekt, Wojenny Jenerał-Gubernator Moskiewski przełożywszy Towarzystwu gospodarstwa wiejskiego na nadzwyczajnym jego posiedzeniu, gdy członkowie Towarzystwa jednogłośnie pochwalili, upraszał Ministra Skarbu wyjednać na to połączenie NAYWYŻSZE zezwolenie; a razem otrzymać corocznie dla oddziału chowu owiec 10,000 rubli, a dla oddziału rękodzieł i handlu, ze względu na rozległy obręb jego działania we względzie fabryk i handlu, przynajmniej 15,000 rubli.

Jak tylko na to wszystko nastąpi NAYWYŻSZE zezwolenie, P. Wojenny Jenerał-Gubernator natychmiast złoży projekt szczegółowych ustaw całego Towarzystwa.

Minister Skarbu, nie czyniąc żadnego postanowienia w tej rzeczy, udzielał wprzód do przejrzenia P. Zarządzającemu Ministerium spraw wewnętrznych, pod którego wiedzą znajduje się CESARSKIE Towarzystwo Moskiewskie gospodarstwa wiejskiego; na co otrzymał odpowiedź, iż w razie powiększenia Towarzystwa gospodarstwa wiejskiego, lęka się, ażeby nie zabrakło funduszu i środków, na utrzymanie jego zaprowadzeń, a przeto nie może dać stanowczej opinii; lecz sądzi, że nie bez pożytku byłoby, wezwać wprzód chcących mieć udział w tém przedsięwzięciu, do oznaczenia pewnego kapitału.

Odebrawszy taką odezwę, Minister Skarbu, roztrząsał w szczególności wszystkie powyższe propozycje, i przekonał się: że połączyć Towarzystwo zachęcenia rękodzieł z towarzystwem gospodarstwa wiejskiego, i przydawszy do nich handel, złożyć jedno Towarzystwo, pod nazwiskiem: gospodarstwa wiejskiego, rękodzieł i handlu, z trzech różnych oddziałów, na tej zasadzie, jak P. Wojenny Jenerał-Gubernator Moskiewski podaje, rzeczywiście byłoby pożyteczne dla tego, iż zatrudnienia tych oddziałów, dla blizkiego pomiędzy sobą związku, łącząc się w powszechny Radzie osób, należących do tego Towarzystwa, nader korzystnie mogłyby być kierowanemi do swojego celu; dla czego też uznawał stosownie do celu tego połączenia:

1) Założony w Moskwie Instytut technologiczny dla wykładania nauki handlu, nauk rękodzielniczych, chemii stosowanej, technologii, mechaniki, hydrotechniki i rysunków fabrycznych, na który corocznie wyznaczono, przez NAYWYŻSZE potwierdzone d. 2 maja 1825 postanowienie Komitetu PP. Ministrów, 39,000 rub., oddać pod zawiadywanie Towarzystwa zachęcenia rękodzieł.

2. *Moskiewską Akademią praktyczno-handlową* tak urządzić, ażeby była pomocniczą szkołą dla instytutu, stanowiąc cztery jego niższe klasy. Na ten koniec złączyć ją z instytutem w jeden zakład, pod nazwiskiem: *Instytutu technologiczno-handlowego*, w którymby się wykładały nie tylko ogólne wiadomości, nieodzownie potrzebne każdemu, zatrudniającemu się handlem i kierującemu fabryką, lecz i praktycznie były objaśniane razem procesa techniczne. Do tego Instytutu przyjmować dzieci kupców, właścicieli fabryk i fabrykantów, rzemieślników, cechowych, a w ogólności wszystkich do stanu mieskiego należących.

3. Prócz tego, dla zupełnego układu tak pożytecznych zaprowadzeń, utworzyć za najpierwszą zręcznością *szkołę sztuk i rzemiosł* (école des arts et metiers), mającą na celu usposabiać praktycznie biegłych majstrów, w celniejszych gałęziach rękodzieł, nie wymyślając i zwyczajnych rzemiosł, ile te potrzebne są dla fabryk, z wyłożeniem dla nich potrzebniejszych wiadomości naukowych. Do tej szkoły, przyjmować nie tylko dzieci stanu wolnego, lecz i z poddanych obywatelskich.

Po ustanowieniu takiego składu Towarzystwa, mogą być pod jego zawiadywanie oddane: dom wyznaczony już dla profesorów i na audytorya *Instytutu technologicznego*, tudzież dom, zajmowany teraz przez *Akademią praktyczno-handlową*; że zaś na *szkołę sztuk i rzemiosł* potrzebna oddzielna budowa, przeto będzie się mógł o nie postarać Moskiewski Jenerał-Gubernator, po obmyśleniu potrzebnego kapitału. Razem z tem na Towarzystwo obrócić się, przepisane na coroczne utrzymanie Instytutu, na przykład: 59,000 rub., a prócz tego przeznaczone na jednorazowe zaprowadzenie porządku, na nieodbitcie potrzebne zaraz książki i inne początkowe wydatki, 10,000 rubli.

Lecz że P. Wojenny Jenerał-Gubernator Moskiewski, upraszał prócz tego, na zapomnienie tego Towarzystwa, corocznie dla *oddziału rękodzieł i handlu* 15,000 r., a dla *oddziału chowu owiec* 10,000 r., w ogóle 25,000 r., przeto Minister Skarbu, zważywszy, iż przeznaczone 59,000 r. mogą wystarczać na początkowe potrzeby Towarzystwa, w części przemysłu rękodzielniczego, nie widział potrzeby na tym razie assygnowania na ten cel powyższej summy; atoli co się tyczy 10,000 rub. dla oddziału chowu owiec, tedy biorąc pod uwagę w ogólności pożytki z wieloletnich prac *Moskiewskiego Towarzystwa gospodarstwa wiejskiego*, i istotną ważność udoskonalenia u nas owczarstwa, nie mógł nie uznać upraszanego na ten cel funduszu 10,000 r. prawdziwie potrzebnym, i osądził za rzecz słuszną assygnować coroczną wypłatę z kasy Państwa, nie wprzód jednak, aż się Towarzystwo ustali.

O czém wszystkiém Minister skarbu miał honor przedłożyć, na Komitecie PP. Ministrów, z tem, że jeśli to będzie przyjęte, azali nie zda się Komitetowi, poruczyć P. Wojennemu Jenerał-Gubernatorowi Moskiewskiemu, ażeby wezwał znane sobie osoby, na członków tego zjednoczonego Towarzystwa, i jak tylko liczba ich będzie dostateczną, otworzyć toż Towarzystwo na pomienionej wyżej osnowie; po otwarciu zaś, zając się: ułożeniem szczegółowych ustaw samego Towarzystwa, projektem połączenia *Akademii praktyczno-handlowej* z *Instytutem technologicznym* i sporządzeniem etatów jako też ustanowien dla zakładów, które będą pod wiedzą Towarzystwa; wyszukaniem trwałych i pewnych środków na utrzymanie tych zakładów, a nakoniec obmyśleniem miejsca na projektowaną *szkołę sztuk i rzemiosł*, tudzież na *szkołę owczarstwa*.

Skoro tym sposobem Towarzystwo gospodarstwa wiejskiego, rękodzieł i handlu zawiąże się i otworzy, wszystkie swoje przedstawienia czynić będzie przez Wojennego Jenerał-Gubernatora Moskiewskiego, zostając w części gospodarstwa wiejskiego, pod wiedzą Ministra spraw wewnętrznych, a w części rękodzieł i handlu, pod wiedzą Ministra Skarbu.

Projekt ten P. Ministra Skarbu, był roztrzą-

sany przez Komitet PP. Ministrów, który na posiedzeniu swoim d. 11 lutego r. b., zgadzając się we wszystkiem na wniosek P. Ministra Skarbu, postanowił go potwierdzić, z tem jednak, iżby po przyłączeniu *Akademii praktyczno-handlowej* do *Instytutu technologicznego*, i po założeniu *szkoły sztuk i rzemiosł*, obręb uczenia w tych zakładach, ograniczał się temi tylko naukami, jakie są nieodzownie potrzebne do tego stanu, do którego wychowywani tam uczniowie powinni być przysposobieni; na co też wyjednać N a y w y ż s z e zezwolenie.

Na posiedzeniu d. 22 lutego doniesiono Komitetowi, iż na to otrzymano własnoręczny Jego Cesarskiej Mości rozkaz: „*Bardzo się zgadzam; pragnę, ażeby był ułożony projekt i MNIE przedstawiony.*”

FRANCYA.

Paryż dnia 20 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Na potrzebę parafii wypadła, aby Francya miała 52,415 księży; ma ich zaś 36,106, z których 15,909 jest w wieku podeszłym. Jest rzeczą godną uwagi, iż za *Bonapartego* liczba klasztorów zakonnic przedsię powiększała, aniżeli po przywróceniu prawej władzy Królewskiej. — Od czasu przywrócenia religii Katolickiej w roku 1801 do roku 1814, to jest w przeciągu lat 13, założono we Francyi 2224 klasztorów zakonnic, a od czasu przywrócenia prawej władzy Królewskiej do 1 stycznia r. b. w tymże samym prawie przeciągu czasu powstało tylko 600 takichże klasztorów. Dnia 1 stycznia r. b. rachowano we Francyi ogólnie 2854 klasztorów żeńskich, a w nich 20,943 zakonnic.

Dziś przedany będzie przez licytacyą dom zmarłego sławnego aktora *Talmy*, a potem nastąpi przedać ruchomości jego. Między innemi znajduje się 21 zupełnych ubiorów, które (jak wiadomo) nieboszczyk umiał ściśle zastosować do epoki graney sztuki.

Jenerał *Aliz*, skazany na jednomiesięczne więzienie, zaczął tę karę d. 1 lutego. Gdy d. 28 tegoż miesiąca chciał wychodzić, powiedziano mu, iż kalendarz w więzieniu inaczej się rachuje, bo każdy miesiąc ma tam 30 dni.

— Dnia 23 —

Wdowa po sławnym astronomie, margrabim *Laplace*, otrzymała od Króla Jmci 5,000 franków pensyi.

Słychać, iż Hrabia *Appony*, poseł Cesarsko-Austryacki, podał Hrabieciu *Damas* powtórna notę względem tytułów Marszałków i dawniejszych urzędników Francuzkich. Hrabia miał dać obojętną odpowiedź.

Niedawno zaczęto przedawać przez publiczną licytacyą ruchomość po zmarłym sławnym aktorze *Talma*. Między innemi sprzętami jest starożytne krzesło z poręczami, które niegdyś *Napoleon* darował temu artyście.

Księżna *Bassano*, córka Hrabiego i dawniejszego senatora *Lejeas*, umarła po krótkiej chorobie w 47mym roku życia swego.

— Dnia 19. —

(Journal de St. Petersburg.)

Projekt do prawa o policyi druku z odmiannami przyjętemi w Izbie Deputowanych.

R o z d z i a ł I.

O ogłaszaniu pism nieperyodycznych.

Artykuł I. Żadne pismo z 20 arkuszy lub mniej złożone, nie będzie mogło być przedawane, ogłaszane, lub rozdawane, jakimkolwiek bądź sposobem, przez pięć dni po jego złożeniu na składzie, przepisaniem w art. 14 z d. 21 października 1814, i w art. 29 prawa z 26 maja r. 1819.

W razie przestąpienia, drukarz skazany zostanie na zapłacenie 5000 fr. kary.

Arkusz druku składać się będzie na każdy format z liczby stron przyjętej w handlu księgarskim.

Do składu drukowanych arkuszy, będą liczo-

ne tylko te karty, których układ, justowanie i litery będą zgodne z prawidłami i zwyczajami drukarni.

Art. 2. Rozporządzenie art. I nie stosuje się: Do mów i opinii członków obu Izb przez ciąg trwania posiedzeń;

Do ogłoszeń przepisanych od władzy publicznej;

Do odezwo i listów pasterskich, tudzież ogłoszeń konsystorskich;

Do obron sądowych, ogłaszanych w ciągu sprawy, i podpisanych przez Adwokata umieszczonego na spisie, lub Adwokata patentowanego, albo Patrona, któremu wolno stawiać i pisać;

Do pamiętników towarzystw literackich i uczonych upoważnionych przez Króla;

Do dzieł dramatycznych po ich wystawieniu na scenie, jeżeli pismo drukowane, będzie zawierało tylko samą sztukę;

Do dzienników i pism peryodycznych wychodzących częściej jak dwa razy w miesiąc, a które z tego względu powinny wystawić kaucyę;

Do pism o projektach do praw przedstawianych Izdom, jeżeli takowe pisma będą ogłaszane w czasie, pomiędzy przedstawieniem tego projektu i ukończeniem względem niego rozpraw;

Do prostych katalogów bez uwag, — do kalendarzy, wiadomości i afiszów, których ogłoszenie będzie dozwolone przez władzę municypalną;

Do tematów albo rozpraw na konkursu lub publiczne posiedzenia wydziałów akademickich, i wydanych z pozwoleniem wymaganiem w urzędzeniach i statutach Uniwersytetu Królewskiego;

Do pism ściągających się jedynie do interesów prywatnych i nieprzeznaczonych na sprzedaż.

Art. 3. Będzie podlegał karom oznaczonym w Art. 15 i 16 prawa z. d. 21 października 1814 r. każdy drukarz wytłaczający większą liczbę egzemplarzy, nad liczbę oznaczoną w deklaracji, którą winien uczynić stosownie do 14 art. tegoż prawa, nie rachując zbywających arkuszy, znanych w drukarni pod nazwiskiem *zepsutych*.

Art. 4. Każde wzięcie i przeniesienie jakiegokolwiek części edycji za obręby warsztatu drukarni, przed upłynieniem czasu oznaczonego art. I. uważane będzie jako zamiar wydania na widok publiczny.

Do warsztatów drukarskich, liczą się warsztaty zewnętrzne, gdzie arkusze drukowane suszą, gładzą, i oprawiają.

Zamiar ogłoszenia będzie poszukiwany i karany tym samym sposobem, jak dopełnione już przestępstwa przewidziane artykułem I. teraźniejszego prawa.

Art. 5. Jakiegokolwiek przestąpienie urzędzeń artykułu 11 prawa z. d. 21 paźd: 1814 r. we względzie sprzedaży książek, pociągnie za sobą karę 2000 fr.

Art. 6. Żaden kramarz, kupiec jarmarczny, lub chodzący z towarem, nie będzie mógł sprzedawać, rozdawać i rozrzucać żadney książki, ani pisma jakiegokolwiek bądź rodzaju, bez udzielonego na to upoważnienia, pod karą 15 dni więzienia i opłaty 300 franków.

Upoważnienie wydawanem będzie w *Paryżu*, przez Dyrektora xięgarstwa, a w innych miejscach przez Prefekta Departamentu, w którym mieszka kramarz, kupiec jarmarczny lub chodzący; będzie ono wydane na imię biorącego; — corocznie potrzebuje być odnowionem, i może być cofniętym na każde zażądanie urzędników policyi poprawczy.

Art. 7. Kary oznaczone art. 1 i 5 teraźniejszego prawa są oddzielne od tych, którym sprawy ogłoszenia podlegać mogą za inne przestępstwa i zbrodnie, jakiegoby mogły być popełnione przez toż ogłoszenie.

Art. 8. Rozporządzenia tego rozdziału są, bez żadney różnicy, zastosowane do wszelkich pism drukowanych, jakimkolwiek kształtem i sposobem.

R o z d z i a ł II.

O pismach peryodycznych.

Art. 9. Żaden dziennik, ani jakiegokolwiek pi-

smo peryodyczne nie będzie mogło wychodzić dopóki poprzednio nie zostanie podana deklaracya, wyrażająca nazwiska wszystkich właścicieli, ich mieszkania, ich udział w przedsięwzięciu i drukarnią uprzywilejowaną, w której dziennik lub pismo peryodyczne ma być drukowane.

Takowa deklaracya nie może być uczynioną przez kogo innego, tylko przez samych właścicieli dziennika lub pisma peryodycznego.

Powinna być składana w *Paryżu* w dyrekcji xięgarstwa, a na prowincyi w sekretaryacie jeneralnym prefektury. Gdyby deklaracya była przez sąd uznana za fałszywą, dziennik lub pismo peryodyczne przestanie wychodzić.

Art. 10. W razie gdyby dziennik lub pismo peryodyczne należało do kilku interessantów, mają wybrać jednego, dwóch lub trzech, z pośród siebie, którzy będą odpowiedzialnymi za redakcyą i obowiązani do dozoru nad dziennikiem. Ci uczynią wyż wzmiankowaną deklaracyą, stosownie do poprzedzającego artykułu.

Tych właścicieli-redaktorów obowiązują następujące warunki.

1. Mają mieć przymioty przepisane art. 980 kodexu cywilnego;

2. Mają być właścicielami więcej jak połowy dziennika lub pisma peryodycznego, i wymaganej kaucyi.

W przypadku śmierci jednego z redaktorów odpowiedzialnych, zostawia się interessantom miesiąc czasu do przedstawienia innego współwłaściciela mającego taki sam udział własności i kaucyi, i będącego w stanie dopełnienia wszelkich warunków tego artykułu.

W razie zachodzącego sporu o odrzucenie deklaracyi, ma go rozstrzygnąć trybunał właściwy; niemniej jednak, tymczasowo decyzya dyrektora xięgarstwa lub prefekta ma być dopełniona, aż do wyroku trybunału pierwszej instancyi, który zostaje wykonany bezwzględnie na założenie apellacyi.

Art. 11. Właściciele dzienników już istniałych są obowiązani, pod karami przepisanymi art. 6 prawa z dnia 9 czerwca 1819 r. dopełnić, w przeciągu dni trzydziestu po ogłoszeniu teraźniejszego prawa, przepisów o deklaracyach i udowodnieniach wskazanych art. 9 i 10.

Będą jednak przypuszczone do takowych deklaracyi, jako właścicielki odpowiedzialne, kobiety już uznane za wydające pisma peryodyczne i posiadające przywilej drukarni, którego używały od lat 10, a przez ten przeciąg czasu żadney nie podlegały karze.

W przypadku sporu względem deklaracyi i dowodów teraźniejszych właścicieli pism lub dzienników, takowe nie przestaną wychodzić, dopóki sąd właściwy nie wyrzeczy względem ważności zarzutu. Wyrok pierwszej instancyi ma być natychmiast wykonany bez względu na założenie apellacyi.

Art. 12. Żadne stowarzyszenie względem dzienników lub pism peryodycznych czynione być nie może, jak tylko w imieniu zbiorowem i podług przepisów ustanowionych dla takowych towarzystw w kodexie handlowym.

Art. 13. Każdy akt, każda umowa lub rozporządzenie względem własności dziennika, lub pisma peryodycznego, uczynione przez właściciela lub właścicieli wyrażonych w deklaracyi, są ważne bez względu na kontra-rewersa i przeciwnie zawarowania.

Art. 14. Żaden dziennik ani pismo peryodyczne nie będzie mogło być wydawane, póki wprzód jego właściciel nie złoży kaucyi przepisanej prawem 9 czerwca 1819 r.

Kaucya ta będzie złożoną osobistą każdego interessanta, jakkolwiek złożoną zostanie, czy w gotowiznie, czy w obligacyach skarbowych zapisanych na jego imię.

Wyłączają się z pod tego urządzenia pisma poświęcone wyłącznie naukom, sztukom i umiejętnościom, wychodzące dwa razy tylko na miesiąc lub rzadziej.

Art. 15. Nazwisko właścicieli redaktorów ma być umieszczane na czele każdego exemplara pod karą 500 franków na drukarza.

Art. 16. Gdy przyjdzie do jakich poszukiwań sądowych, powinny być przedsięwzięte na właścicielach - redaktorach odpowiedzialnych, i ci podlegać będą wszelkim karom. Jednakże kary pieniężne solidarnie na wszystkich współwłaścicielach mają być podzielone.

Art. 17. Wyłączone są z pod urzędzeń tego rozdziału dzienniki, wyłącznie poświęcone uwiadomieniom i doniesieniom.

T Y T U Ł II.

O odpowiedzialności i karach.

Artykuł 18. W razach podbudzania, znieważenia, obrazy, napastowania i potwarzy, przewidzianych prawami 17 maja 1819 i 25 marca 1822, kary na przyszłość są postanowione jak następuje:

2,000 franków najmniej, a 20,000 najwięcej, za podbudzanie do zbrodni, jeżeli takowe podbudzanie żadnych za sobą nie pociągnęło skutków (art. 2 prawa 17 maja 1819);

Od 500 do 10,000 fr. w razie podbudzania do przestępstwa, jeżeli takowe żadnych za sobą nie pociągnęło skutków (art. 3 tegoż samego prawa), oprócz w razach wyszczególnionych we wspomnianym artykule 3, gdyby prawo stanowiło mniejszą karę na samego sprawcę przestępstwa;

5,000 fr. najmniej, a 50,000 najwięcej, za znieważenie religii panującej lub innej, prawnie uznanej (artykuł 12 prawa 28 marca 1822 r.);

Od 5,000 fr. najmniej, do 50,000 najwięcej, w razie obrażenia osoby Królewskiej (art. 9 prawa 17 maja 1819);

Od 5,000 fr. do 50,000 w razie wykroczenia przeciw godności Królewskiej, porządkowi następstwa, prawom, które Królowi urodzenie nadaje, prawom, z mocy których nadał konstytucję, nietykalności jego osoby, i przeciwko prawu i władzy izb (artykuł 2gi prawa 25 marca 1822 r.);

Od 3,000 fr. najmniej, do 20,000 najwięcej, w razie wykroczenia przeciw członkom rodziny Królewskiej, przeciw izmom albo jednej z nich (art. 10 i 11 prawa 16 maja 1819);

Od 3,000 fr. do 15,000, w razie obrażenia osób obcych Monarchów (art. 12 tegoż prawa);

Od 1,000 fr. najmniej do 20,000 najwięcej, w razie szkalowania sądów, trybunałów, ciał konstytuowanych lub administracji publicznej (art. 5 prawa 25 marca 1822), przeciw wszystkim posłom zagranicznym lub innym agentom dyplomatycznym, ustanowionym przy boku Królewskim (artykuł 17 prawa 17 maja 1819 r.);

Od 1,000 fr. do 10,000, w razie znieważenia jednego lub kilku członków jednej lub obu izb, albo osoby duchownej, religii panującej, tudzież innej religii prawnie uznanej, z powodu jej obowiązków lub charakteru (art. 6 prawa 25 marca 1822 r.), w razie znieważenia osoby piastującej władzę publiczną za czyn wypływający z obowiązków jej urzędu (art. 16 prawa 17 maja 1819);

Najmniej 500 fr. a najwięcej 10,000 za znieważenie osoby prywatnej (art. 16 tegoż prawa).

Urządzenia tego artykułu zastosowane być mają tylko do przestępstw popełnionych przez pisma drukowane w jakimkolwiek kształcie i sposobie.

Art. 19. Kary pieniężne i inne poprawcze, które ściągają sprzedaż, rozdawanie i upowszechnienie jakiego pisma, nie mogą być mniejsze od podwójnego minimum, jeżeli takowe pismo było wydane w mniejszym formacie jak in-12, albo nie składało się z więcej jak z 5 arkuszy w jakim bądź formacie.

Art. 20. Wszelkie ogłoszanie drukiem wiadomości prywatnego życia Francuzów żyjących lub cudzoziemców mieszkających we Francji, pod jakimkolwiek tytułem, lub kształtem może być pociągnięte do odpowiedzialności przez zwierzchność i ukarane 500 fr.

Takowe jednak rozporządzenie traci moc prawa, jeżeli osoba, o którą chodzi, przed zapadnię-

ciem wyroku sprzeciwi się pozwaniu, które jej pierwemu udzielone być winno.

Art. 21. W processach mających za przedmiot zniesławienie, lub we wszelkich innych sprawach, które mogły dać powód do czynów lub pism szkalujących, dzienniki nie mają, pod karą 500 fr., ogłaszać takowych zdarzeń, ani umieszczać wyjątków obron sądowych, aż po zapadnięciu wyroku, jeżeli nim ogłoszanie szczegółów zakazane nie jest.

Art. 22. To samo urządzenie ma być zastosowane ile razy czyn publiczny lub czyn cywilny będzie warowany przez sąd, stosownie do ostatniego wiersza artykułu 23 prawa 17 maja 1819.

Art. 23. Drukarz wszelkiego pisma niepartydycznego, wydanego i potępionego, będzie odpowiedzialnym cywilnie za kary pieniężne, szkody i koszty sądowe, na jakie przez sąd skazanym zostanie.

Może jednak sąd, z powodu okoliczności zmniejszających winę, uwolnić go od takowej odpowiedzialności, jeżeli dziełko składa się z więcej niż 20 arkuszy.

Art. 24. Skoro drukarz dopełni formalności przepisanych art. 24 i 15 prawa 21 października 1814, urządzenia powyższego artykułu mogą być do niego zastosowane tylko przez sąd i wyrok potępiający dzieło.

Art. 25. Urządzenia dawniejsze nie sprzeciwiające się teraźniejszemu prawu zostaną w wykonaniu.

A N G L I A.

Londyn dnia 17 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Niedawno umarł w *Blackheath* w 84tym roku życia swego *Arthur Browne*, Gubernator warowni *Charles i Kinsale*. Służył lat 63 i był ostatnim żyjącym towarzyszem broni *Jenerała Wolfe* w bitwie pod *Abraham*, stoczony roku 1759.

Instytut narodowy szczepienia ospy ochraniającej, zdał d. 17. z. m. roczny raport Ministrowi spraw wewnętrznych, *Panu Peel*. W roku przeszłym umarło tylko 503 osób na ospę zwyczajną; w roku zaś 1825 umarło ich 1269. Przed wprowadzeniem ospy ochraniającej umierało corok w średnim stosunku 4000 osób na ospę zwyczajną.

Do tutejszych szkół rzemieślniczych, zwanych niedzielniemi, uczęszcza blisko 50 tysięcy dzieci; i bierze natękę od 9000 nauczycieli, między którymi jest Dyrektor banku Angielskiego.

Powolność, z jaką odbywają się w Parlamencie obrady względem billa zbożowego, i niepewność, czyli nie zaydą w nim dalsze odmiany, są przyczyną zupełnego prawie ustania handlu zbożem na targach tutejszych. Dziś słysząc o jednym tylko kupnie nieco pszenicy, maki i grochu. Między osobami, których się Kommissya Izby wyższej wypytowała względem handlu zbożem zagranicznym, są także bankierowie *Thornton i Rothschild*. W spiżarniach tutejszych pod zamkiem leży na składzie 528,652 kwarterów (po półtrzecia korca) niary Polskiej pszenicy zagranicznej i 61,288 cetnarów maki pszenicy.

Pan Bish, jeden z dzierżawców loteryi zniesionej teraz w Anglii, został przywieziony do niemożności zaspokojenia swoich długów. Obrano go członkiem Parlamentu, lecz Izba niższa uznała ten wybór za nieważny.

Złota puszka, w której Rada miasta *Bath* poda prawo obywatelstwa *Panu Canning*, ma napis: *Podaje się z prawem Obywatelstwa Bath przez Burmistrza i radę miasta Bath, Panu Jerzemu Canning, Sekretarzowi Stanu Króla Jmci do spraw zagranicznych, na dowód szacunku, rzadkich jego talentów i zasług dla kraju, d. 22 stycznia 1827.*

Cała pozostałość po zmarłym *Xiążęciu York* oddana będzie sądowi Kanclerskiemu, który зайmie się wypłaceniem długów, ile fundusze wystarczą. *Pan Taylor* Sekretarz prywatny nieboszczyka *Xięcia*, wydał Pamiętnik o chorobie od d. 9 stycznia roku zeszłego do 5 stycznia roku bieżącego.

DODATEK

Od granic tureckich dnia 16 marca.
(z teyże gazety.)

List Pana Eenard pisany d. 15 b. m. do towarzystwa Przyjaciół Greków w Lauzannie, zawiera co następuje: „Rząd Grecki usiłuje urządzić Kommissyą, mającą się trudnić utrzymaniem siły zbrojnej. Gdy okręty floty Greckiej należą po większej części do prywatnych osób, chce więc rząd kupić kilka brygów lub korwet, aby były własnością narodową. Pragnie oraz mieć korpus wojska regularnego, któryby taktykę Europejską wprowadził u Greków. Dwa pierwsze zamiary rządu wzięły już skutek. Półkownik Heideck potwierdza wiadomość o zwycięstwie odniesionem przez Karaiskiego pod Arakową. Porażony Reszyd basza 1800 wysłał żołnierzy pod dowództwem Omera Baszy, dla zapewnienia sobie związku od strony Parnassu. Sam obozuje jeszcze o milę od Aten. Z baterji swojej na wzgórku Philopopu strzela niekiedy do Akropolis. Półkownik Fabvier wchodząc do tej twierdzy utracił Pana Roberta, znakomitego oficera; umarł on z ran, których mu więcej niż 20 Turcy zadali. Żołnierze walcząc mężnie nieśli paki z prochem i ołowiem do obłożonej twierdzy. Zima jest bardzo przykłą dla będących tam żołnierzy, ile że nie mają dobrego odzienia; brakuje im drzewa do pieczenia chleba, który jest ich pokarmem. Rząd Grecki stara się gorliwie dać pomoc Atenom. Pan Grosset przybył w sam czas z 60,000 franków dla Fabviera. Bliśko 5000 wojsko ciągnie przeciw Reszydowi, a jeśliby go nie zdołało wyrugować z zajętego stanowiska, zaopatrzy przynajmniej znowu twierdzę w to, czego jej potrzeba. Dwa okręty wojenne znajdują się przy Tolente; 3 inne wysłano dla zamknięcia Negrepontu, i przecięcia związku między tą wyspą i Resydem Baszą. Ibrahim zostaje ciągle w nieczynności; musiał posłać wojsko do Kandyi, gdzie jest powszechne powstanie. Deputowani tej wyspy zapewniają, iż wcyła prowadzona sposobem gieryllasów przeciw Turkom i Arabom, zadaje im wielką klęskę. List ten kończy się następującą pochwałą Półkownika Heidegger: „Otwarte i uczciwe postępowanie Pana Heideggera; śródki, jakich użyć może; potężna opieka, której doznaje, i która pokrzepia odwagę, wszystko musi ułatwiać tok rzeczy, i wzbudzać ufność w Grekach.“

5 Для продовольствія Войскъ въ некоторыхъ пунктахъ Виленской и Курляндской губерній назначенныхъ для работъ Виндавского Канала по потребности провіантѣ муки около 19,305 четвертей, и крупъ около 1,988 четвертей; на поспавку сего количества по волю Господина Генерала Фельдмаршала Главнокомандующаго 1ю Арміею Графа Сакена, имѣюща бывшя произведенныя торги въ Виленской и Курляндской Казенныхъ Палатахъ, коимъ назначаются сроки шоргамъ 11, 12 и 13 числъ будущаго апрѣля мѣся, и перешоржкамъ 18, 19 и 20 числъ погоже мѣсяца.

О чемъ объявляея симъ, съ тѣмъ чѣобы желающихъ поставитъ означенное количество провіанта, явились съ благонадежными залогомъ какъ въ обезпеченіе исправности поставки, такъ и въ обезпеченіе задаточной суммы въ Казенныя Палаты, въ которыхъ будущъ объявлены кондиціи и сроки поставкѣ по потребности провіанта. М. Шкловъ марта 10 дня 1827 года. Подлинное подписаль: Генералъ Инжендантъ 1 Арміи, Архиллеріи Генералъ Маюръ Пироговъ.

Верно: Секретарь Долинскій.

3 На żywność dla wojsk w niektórych punktach Wilenskiej i Kurlandskiej Gubernii, przeznaczonych do robot około wiadowskiego kanału, potrzeba prowiantu: mąki około 19,305 czterwerti i krup około 1,988 czterwerti; na dostawę

tey ilości, z woli P. Jenerał Feldmarszałka, Główno-Dowodzącego 1szą Armiją, Hrabiego Sakena. mają się odbywać targi w Wilenskiej i Kurlandskiej Izbie Skarbowej, do czego naznaczono terminy: 11, 12 i 13 następującego miesiąca apryla, a na przetargi 18, 19 i 20 tegoż miesiąca.

Oczem niniejszem ogłasza się, ztém, aby życzący dostawić oznaczoną ilość prowiantu, jawili się z dostatecznemi ewikcyami, tak na zabezpieczenie akuratności dostawy, jako też i na zabezpieczenie zadatkowej summy, gdzie będą objawione warunki i terminy na dostawę potrzebnego prowiantu. M. Szklów 10 marca 1827 roku. Antentyk podpisał: Jenerał Intendent 1szej Armii, Jenerał Major Artylleryi Pirohow.

Zgodno Sekretarz Doliński.

1 Po wezwaniu przez Gazetę Kurjera Litewskiego kontrahentów do wzięcia w arendę domów w mieście Wilnie położonych, do 6 klasy Andrejewa, porucznika b. wojsk Polskich Wiszniewskiego, Starościny Zabłockiej, Zafatego, Wazgirda i dalszych, należących; gdy miała liczba ubiegających się o takową arendę jawiła się do Opieki Szlacheckiej Ptu Wilenskiego, przeto też Opieka naznacza ostateczny na ten objet termin dzień 12 następującego miesiąca kwietnia. 1827 roku marca 30 dnia. (Podpisano) Prezes Opieki, Marszałek Wilenski i Kawaler Stanisław Jasieński.

Za zgodność: Sekretarz Szlachecki P. W. Zygmunt Siemaszko.

1. Gdy w dle Naywyższych Ustaw punktu 215 z Rozdziału 16, przeznaczeni za opiekunów nad osieroconą nieletnią Szlachtą Ptu. Wilenskiego obowiązani zdawać corocznie rachunki przychodu i wydatku z funduszu tychże nieletnich, ledwo tylko kilku opiekunów tę ważną i konieczną powinność uskutecznią; Opieka Szlachecka ptu. Wilenskiego poczytuje za obowiązek ostrzedz wszystkich trudniących się z rozporządzenia oney opieką nieletniej Szlachty ptu. Wilenskiego; aby nieodmiennie przed dniem 1 maja roku teraźniejszego złożyli w kancelaryi Opieki żądane rachunki: gdyż w przeciwnym zdarzeniu każdy opiekun, który tej powinności w przepisany termin nie wypełni, zostanie ukarany przez Zwierzchność jako sprzeciwiający się Naywyższym Ustawom i na jego wszelki majątek zostanie niewątpliwie nałożone zaprzeczenie. 1827 roku marca 30 dnia. (Podpisano) Prezes Opieki, Marszałek Wilenski i Kawaler Stanisław Jesieński.

Za zgodność: Sekretarz Szlachecki P. W. Zygmunt Siemaszko.

2. JP. Löffler dentysta, przybyły z Moskwy ma honor uwiadomić Przświetną Publiczność, iż zamierza sobie pozostać w tutejszem mieście przez parę miesięcy, w przeciągu którego czasu życzy sobie jey swoje usługi poświęcić. Zajmuje się od 8 godziny z rana do 12, a po południu od 2 do 6. Mieszka na ulicy Niemieckiej w domie W. aptekarzowej Welkowej na trzecim piątrze.

Pozwólono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

1 Do Licytacji na oddanie w jednoroczną lub trzyletnią arędowną Dzierżawę z terminem od dnia 23 apryla 1827 r. Domu Leyby Aysenstata w Wilnie przy Ulicy Szklannej pod N. 222 położonego, a w administracyą Skarbową za dług Magistraturze Powszechney Wileńskiej Opieki zajętego, w terminach uprzednio ogłoszonych nikt z ambientow nie jawił się: z tego powodu Magistrat Wileński do takowej licytacji powtórne termina: pierwszy dnia 8, drugi d. 11 i trzeci d. 12, oraz na przetarg d. 13 następującego miesiąca apryla naznaczywszy; o tem dla publiczney wiadomości wydaje niniejsze ogłoszenie, i życzących wziąć dom Aysenstata w aręde, na pomienione termina do Magistratu wzywa.
R. 1827 miesiąca marca 29 dnia.

Karol Gain R. M. M. W.
Regent Degutowicz.

3 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż w niem za dług należny tutejszey Magistraturze Powszechney Opieki, będzie się przedawać z publicznego targu murowane skrzydło Komorników Antoszewskich, położone na wysokim rynku obok bernardyńskiego klasztoru, przynoszący rocznego dochodu 300 rub. assygn., a w dziesięcioletniej proporcji 3,000 rubli tąż moneką; zatem życzący kupić takowe skrzydło zechcą jawnie się do tego Rządu na terminy, licząc od pierwszego wydrukowania, które w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach uczynione będzie, iszy za miesiąc, 2gi we dwa, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące. Dnia 30 decembra 1826 roku.
Sowietnik i Kawaler Demjan Czerniajew.
Sekretarz Jan Zahorowski.
Koleski Rejestrator Anisimow.

2 Skutkiem powierzenia mnie niżej podpisanemu przez W. Nikodema Przemienieckiego dziedzica domu z szpichlerzami kupieckimi 6ciu i sklepem, oraz placem obszernym, na Łukiszkach Wileńskich nad Wilią położonych, jakich zamiarem jest tegoż aktora wyprzedać. Więc życzącego sobie one nabydź, uprasza podpisujący też awizacyą do domu W. Byczkowskiego na Bernardyńskim zaułku leżącego, gdzie kwaterowanie ma. Jerzy Drabowicz Regent Gran. Oszm.

2 Niżej podpisani jako administratorowie Dekretem Sądu Exdywizorskiego Magistratu Wileńskiego funduszow Star. Josiela i Etki Szmyłowiczow Beyrakow, i Gierszona Josielowicza Beyraka w roku 1826 gbra 5 d. zapadłym naznoczeni; dopełniać będziemy na aręde roczną lub trzyletnią od d. 23 apryla 1827 roku kamienicy na ulicy Zmuydzkiej przez Wóznego Licytacyą w dniach 11, 12 i 13 apryla 1827 r. z przetargiem na dzień 14 tegoż miesiąca, do czego wzywamy ochotników na pomienione terminy, do miejsca położenia teyże kamienicy. Roku 1827 marca 29 dnia.

W imieniu własnym i żony mojej Giertrudy Szamotulskiej takowe ogłoszenie podpisuję Dominik Szamotulski Sekretarz Kollegialny.

2 Dom JW: Barona Rosena na przedmieściu Pohulance zawierający 6 pokojow ze stancyą dla ludzi, angielską kuchnią, spiżarnią, praczkarnią, składem, stajnią i dwoma wozowniami, lodownią, z ogrodami fruktowym i warzy-

wnym, słowem ze wszystkimi wygodami jakoby tylko w gospodarstwie potrzebne, wypuszcza się od s. Jerzego to jest od 23 kwietnia w trzech letnią aręde, albo sprzedaje się na wieczność za bardzo pomierną cenę.

3. Niżej podpisany umocowany od sukcesorów s. p. Ferdynanda Bronikowskiego majora pułku 3 woyska pol. dawney Rzeczypospolitey, dochodząc funduszów tegoż Bronikowskiego, gdy znajduje że i Rafałowicze Bronikowscy synowie lub synowcowie albo synowice wspomnianego Bronikowskiego do teyże sukcesyi należą, upraszam niniejszą awizacyą tychże Rafałowiczów Bronikowskich, aby się do tey sukcesyi z prawnymi odzywali dowodami w Gubernią Grodzieńską Ptt. Kobryński, gdzie aktualnie fundusze na ich spadające znajdują się. Datt roku 1827 miesiąca februaryi 15 dnia.
Kazimierz Skowroński Prezydent Gr. Ptu Kobryń.

Numer 3 Dziennika Wileńskiego roku 1827 zawiera następujące materje:

Literatura. O romansach Walter - Skota. Wiersze: Do Serca p. M. Gosławskiego. Tęsknota naśladowanie z Jakobiego p. A. Danileckiego. Niewiadomość p. R. Pisma pozostałe s. p. Fr. Karpińskiego: I. Przestrogi pod błogosławieństwem dane wnucze etc. List do Xcia Dominika Radziwiłła, Ordynata Nieswiz. — *Historja*. Pierwsze najeście Mongołow na Europę. *Historja* Rycerstwa przez Karola Mills. — *Ekonomia polityczna*. Porównanie pożytkow i szkód wynikających z systematow handlowych, wolnego i zakazowego. — *Statystyka* Filozofia Statystyki — *Literatura Sławiańska*. Wzmianka o życiu i pismach raguzanina Gondoli. — *Rozmaitość*. O Skaldach i Islandyi. — *Nauki przyrodzone*. Rys ważniejszych odkryć w naukach przyrodzonych, w przeciągu 2giey połowy 1825 r. i pierwszej połowy 1826. — *Fizyka*. Opisanie barometrow Biuntana, syfonow Biuntana i Himpela i t. d. — *Chemija*. O związkach fosforu z wodorem i z metallami i t. d. — *Mineralogija*. Opisanie mineralogiczne wyspy Staffy i na niej Grotty Fingala z ryciną. O nowo - odkrytych minerałach w okręgu zawodow złatoustawskich. — *Nauki stosowane*. Opisanie maszyny do międlenia P. Laforest, z uwagami nad uprawą lnu i konopi, mających się na tey maszynie wyrabiać, z ryciną. Wykład niedostateczności w przysposobieniu i używaniu nawozu roślinno - zwierzęcego. O zawiązaniu w Saxonii towarzystwa dla dostarczania obywatelom rossyjskim baranow i owiec rasy elektoraluey. Nowy sposob przygotowania puchu zajęczego na kapelusze. Papier do pisania ze słomy. Sposob planerowania czyli klejenia papieru. Urządzenie garbarni Zetliffa, gdzie kadzie parą są ogrzewane. Farbowanie przędzy lnianey i wełnianej kolorem cielistym p. P. Buri. Robienie szkła z siarczanu sody i soli kuchenney. Nowy sposob palenia wapna przez Lorda Stanhopa. Udoskonalenie fabryk płóciennych niderlandzkich. Jak poznawać dobroć indygo. Powłoka nieprzenikliwa. Wata z pakuły do hawelnianej podobna. Smarowidło zmniejszające tarcie osi i innych części kół. Sposob amerykański odpędzania z drzew gąsienic. Jakie świece przedzys się parą uciierane czyli nie. Sposob zabezpieczenia sera od robaków. Maść rossyjska do paskow, na których ostrzą brzytwy. — *Nowiny Naukowe*. Cesarские wolne towarzystwo ekonomiczne w Petersburgu. Towarzystwo historyi i starożytności rossyjs. Nekrolog Ozerckowskiego akad. Nowe dzieła: polskie, rossyjskie, cudzoziemskie. Uwiadomienie o subskrypcyi na pierwszy oddział zbioru pomnikow słowiańskich. — *Ryciny do tego Nru.* Grotta Fingala. — Młyn urzetowy. — Machina do międlenia P. Laforest. — Barometra i syfony Biuntana.

Z przyczyny świąt Wielkonocnych N. 40 Kuryera Litewskiego wyddzie we środe, to jest d. 6 kwietnia.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 39.

Wilno dnia 1 kwietnia o. s. 1827 Roku.

Syn Marszałka *Soult* bawi teraz w Londynie, i przedsięwziął zwiedzić Anglię.

Wierzący upadły massy zamożnych dawniej xiegarzy tutejszych *Hurst* i *Robinson*, otrzymają na zaspokojenie swojej należitości tylko 14 procentu, to jest 3 pence za funt szterling (18 groszy pol. za 40 zł.).

W skutku przełożenia podanego ze strony Hiszpanii rządowi naszemu względem przemycania towarów z *Gibraltaru* do brzegów Hiszpańskich, wydano jeszcze przed kilku miesiącami surowy rozkaz, aby temu nadużyciu, które się działo pod banderą Angielską, zapobieżono. Stosownie do tego rozkazu fregata *Najade* zatrzymała 3 okręty, które wypłynęły z *Gibraltaru* i między którymi znajdował się szoner z towarami wartości 40,000 piastrow, a fregata *Driade* krążyła przeciw 21 okrętom, które także z tej twierdzy wypłynęły. Kupcy poczytują te środki za zniszczenie całego ich handlu.

Żadne źródło dochodów skarbowych w Anglii nie zmniejszono się tyle, co opłata stępowa. W średnim stosunku wynosiła rocznie od 1819 do 1824 r. 4 miliony 633,600 funt. szterl. (135 milionów 344,000 zł. pol.); w 1825 roku 8 milionów 755,309 funt. szterl. (350 milionów 212,360 zł. pol.), a w roku 1826 tylko milion 497,872 f. szterl. (59,914,880 zł. pol.).

Niedawno znowu 1920 Chińczyków wyniosło się z *Quentoug* do *Sincapore*, nie mając z sobą nic prócz ubioru. Taniósć żeglugi, która z dostarczeniem żywności w podróży, kosztuje tylko 6 talarów Hiszpańskich, ułatwia to wynoszenie się.

Mimo szczegółowych wiadomości odebranych przez *Nowy Orlean* o odstrychnieniu się prowincyi Meksykańskiej *Texas*, są jednak przyczyny powątpiewania o całym tym wypadku. Prezydent *Vit-toria* w mowie mianey d. 1 stycznia, nie o tém nie wzmiankuje; oświadcza owszem: „Pokolenia nad brzegami rzek *Yagui* i *Majo*, przy granicy prowincyi *Sonora*, nie zaniechały kroków nieprzyjacielskich. Wysłane przez rząd wojsko wkrótce położy im koniec”. Listy z *Veracruz* pod d. 29 stycznia nie także o tém zdarzeniu nie donoszą. Prowincya *Texas* ma najwięcej 20,000 ludności; trudno więc, aby była krajem udzielnym. Nakoniec, rząd Meksykański sprzątał bardzo wzrostowi tej prowincyi, i w roku 1824 dozwoili założyć osadę złożoną z 300 osób, która wzięta nazwisko *San Felipe de Austin*.

PARLAMENT.

Izba Niższa. Dnia 15 b. m. Lord *Althorpe* wniósł, aby wyznaczono Komisję do rozpoznania sposobu krąskowania na zgromadzeniach wybierczych w Hrabstwach. Przyjęto ten wniosek, i wybrano członków Komisyi. Nie obyło się przytém bez żwawych rozpraw; lecz żwawsze były z powodu wniosku Pana *Sykes*, o wyznaczenie takieyże Komisyi do roztrząśnienia postępków obywateli w *Leicester* na ostatnim wyborze członków Parlamentu. Lubo Pan *Peel* wynurzył nadzieję, iż wniosek ten będzie bardzo znaczną większością kresek odrzucony, odrzucono go jednak tylko większością 24 kresek, to jest 92 przeciw 68, z czego strona opozycyjna okazała radość.

Dnia 16 b. m. uchwalono powiększenie pensyi Xiążęciu i Xiężnie *Klarancy*, po odrzuceniu wniosku Pana *Hume*, aby rzeczą tę do 6 miesięcy odłożono. W czasie obrad, Pan *Martin* przypomniał, iż w roku 1825 uchwalono powiększenie pensyi Xiążęciu *Kumberland*, pod tym wyraźnym warunkiem, aby syn jego był wychowany w Anglii, chyba jeśliby Król Jmé dał własnoręczne pozwolenie wychowania go za granicą. Zapytał się, czyli wspomniany Xiążę pobiera to powiększenie, i czyli Monarcha dał wzmiankowane pozwolenie? Kanclerz skarbowy odpowiedział, iż to nie nastąpiło, albowiem Xiążę nie dopełnił warunku; pie-

niądze leżą w skarbie, i Król Jmé nie uznał potrzeby rozkazać, aby młody syn Xięcia *Kumberland* przybył teraz do Anglii.

AUSTRIA.

Wiedeń dnia 20 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Sławny kompozytor *Beethoven* leży w tutejszej stolicy już od 4 miesięcy chory na puchlinę wodną, która jeżeli nie zagraża jego życiu, to przynajmniej wstrzymać na długo czynność jego umysłu. Zaledwie dowiedziano się w Londynie o tak smutnym stanie tego Mistrza, natychmiast tamtejsze Towarzystwo Filharmoniczne, na wniosek P. *Moscheles*, postanowiło jednomyślnie wspierać *Beethovena*, nie tylko w tej chwili, lecz i na przyszłość, wszystkiém, czego by mógł potrzebować. Przesłano mu przez *Rotschilda* niezwłocznie 1000 zł. Reń:, z wezwaniem aby ten bankier na rachunek Towarzystwa nie szczędził żadnych kosztów do przywrócenia zdrowia temu Artystcie.

Presburg, dnia 5 marca.

Na dwóch posiedzeniach Seymu 186 i 187, odprawionych w dniach 19 i 20 z. m., trudniły się obiedwie Izby szczególnymi przedmiotami zażalen: na ostatniem posiedzeniu zgodziły się na poselstwo Stanów, względem uprawy tytoniu i niepodległości Król: Uniwersytetu w *Pesztie*.

W d. 2 b. m. na posiedzeniu 192 trudniły się Izby dalszemi naradami względem zażaleń; na zajutrz w południe było 193cie połączone Izb posiedzenie, pod przewodnictwem Arcy-Xięcia *Palatyna*, który dniem pierwey powrócił z *Wiednia*, i na tém odczytano naprzód odpowiedź (*Benignum rescriptum Regium*) Jego C. K. M. z d. 21 z. m., wydaną na nayspokorniejszy adres powinszowania Stanów z powodu urodzin N. Pana, którą to odpowiedź wszyscy obecni z jednozgodnem wynurzeniem uczuć wdzięczności przyjęli. Poczém ogłoszony został nayswyższy wyrok z d. 28 z. m., jako odpowiedź na przełożenie podane w d. 20 stycznia r. b. względem spisu ludności Królestwa, którą zawiadamiają się Stany, iż względem tegoż przedstawienia żadne już od Tronu nie zachodzą postrzeżenia. Nakoniec nastąpił drugi pod d. 1 b. m. wydany nayswyższy wyrok, zawiadamiający Stany, że Jego C. K. M. ofiarowaną sobie ilość kontrybucyjną w przedstawieniu z d. 7 stycznia r. b. podaném na nayswyższą rezolucyją z d. 17 paździer. r. z. raczył przy zwyczajném zastrzeżeniu naysłaskawiey przyjąć, i z szczególney Królewskiej łaski kontrybuentom nie tylko zaległości od 1 listopada 1823 aż do tego czasu 1825, ale nawet owe, które przed 1 listopada 1822 zapisane były, darować. Zgromadzenie wynurzyło i na te obadwa naysłaskawsze wyroki uczucia naysłabszey wdzięczności, poczem rozwiązane zostało połączone posiedzenie, zaś w Izbie Stanów jeszcze raz owe przedmioty zostały odczytane.

HISZPANJA.

Madryt dnia 12 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Przed kilku dniami rozchodzily się tu sprzeczne i zatrważające pogłoski. Mówiono, iż postanowiono wojnę, że jenerał *Saarsfield* wkroczy d. 25 b. m. do Portugalii i t. d.; lecz doniesienia z nad granicy Kastylji o rozbrojeniu powstańców portugalskich położyły koniec obawie i niespokojności. Powstańcy portugalscy weszli dwoma miejscami do Hiszpanii. Jenerał *Monnet*, dowodzący w *Zamora*, kazał ich rozbroić i w głąb kraju zaprowadzić; Vice-Hrabiego *Montealegre*, *Magesego* i *Tellez Jordao* zaprowadzono do *Valladolid*; Margrabia *Chaves* sam tylko przybył do Kastylji. Hrabia *Ofalia* wyjedzie ztąd za kilka dni do Londynu.

Z wielu miast nadeszły utyskiwania na nowe opłaty, ustanowione od żywności i bydła, dla opędzenia wydatków na uekwipowanie ochotników królewskich. Ministrowie przełożyli radzie stanu potrzebę użycia łagodniejszych środków w pobieraniu tych opłat. Jenerałowie *Gastannos*, *Apodaca* i *Salazar* oświadczyli się za zdaniem Ministrów; lecz Panowie *Garcia-Latorre* i *Villaverde* przypisywali te skargi niechętnym. Jeden z obecnych odezwał się, iż w teraźniejszych okolicznościach każdy hiszpan powinien czynić ofiary. To twierdzenie wzięto przewagę i zdanie Ministrów nie utrzymało się.

— Dnia 13 marca. —

Zdaje się, iż rozbrajanie powstańców portugalskich, idzie szczerze. Woysko rządowe portugalskie ścigało ich za granicę naszą, i nie wróciło jeszcze do Portugalii. Jenerał *Monnet* udał się dla tego z 5tym półkiem jazdy do *Caravajales*, niedaleko *Zamora*. Onegdaj oświadczył Pan *Lamb* dworowi naszemu, iż powstańcy ustąpili zupełnie z Portugalii. Doznali wielkiej porażki. Wielu z nich chcąc przepłynąć rzekę *Minho* utonęło. Jenerał *Saarsfield*, dowodzący woyskiem obserwacyjnem, przeniósł główną swoją kwaterę z *Caceres* do *Talavera de la Reyna*. Żołnierze w szczupłym tym mieście ledwo mogą dostać żywności. Zatrudniają ich częstą musztrą, aby niechętni nie mieli czasu i sposobności do niebezpiecznych namawiań. Pewne stronnictwo w Hiszpanii pragnie wojny, lecz (jak słychać) Monarcha miał odrzucić podobne propozycje, oświadczając, iż chce utrzymać pokój, i w tym duchu działać będzie. Poseł nasz w *Lizbonie* jest powołany do *Madrytu*, lecz zostawi tam sprawującego interesu. Hrabia *Ostia* otrzymał 210,000 realów (96,000 zł pol) na podróż do *Londynu*, gdzie jednak pozostanie Hrabia *Alcudia*, teraźniejszy nasz poseł. Jenerałny dyrektor loteryi, Pan *Eltefani*, pojedzie do *Paryża*, albowiem rząd nasz myśli tak urządzić loteryę, jak jest we Francyi. Inni twierdzą, iż ma zaciągnąć pożyczkę we Francyi.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 4 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Obrady seymu portugalskiego, więcey ciekawe są ze względu wyjaśnień o położeniu Królestwa, jak z postanowień, które przyjmuje. Na posiedzeniu d. 24 lutego oświadczył jenerał *Clandino*, iż stan rzeczy codziennie staje się zawilszym, i że wskazuje nieodzowną potrzebę ustanowienia sądu wojennego na burzliwych, jako jedynego środka, którym spokojność da się przywrócić. Wniosek jego został przyjęty i oddzielnej kommisji pod rozpoznanie oddany. Deputowany *Francisco de Gama* podając wniosek, aby rozbrojono milicję, które z powstańcami walczyły. poparł go twierdzeniem zapytując: w jakim sposobie rozproszyły się te milicje, które w bitwie pod *Coruchas de Beira* użyte były? Dowodził, że nie tylko nie trudno im jest przechodzić do powstańców, ale nadto, gdy nie są karane, zachodzą okoliczność, że niemasz żadnego niebezpieczeństwa walczyć przeciwko prawemu rządowi. Deputowany *Moraes Sarmante* twierdził, iż wiele osób usiłuje ująć sobie opinią publiczną jedynie w widokach pozyskania tytułów i stopni; gdy dopną celu swojego, obojętną jest dla nich rzecz, której sprawie służą, nie bacząc na to, jakie skutki wojna domowa dla kraju przynosi. To zdanie popierał mocno jenerał *Clandino*. W końcu rzekł jeden z deputowanych: „Jakież zaufanie możemy w Anglii wzbudzać, skoro powstanie trwa od sześciu miesięcy, a dla tego naczelnicy tegoż, używają stale tytułów Margrabiów, Vice-Hrabiów i t. p.”

— Dnia 5. —

Jenerał *de Melle* donosi w raporcie swoim pod d. 26 z. m. iż mieszkańcy w *Tras-os-Montes*, którzy powstali, pustoszą wsie, tak, iż woysko Rejencyi nie może w nich dostać żywności. Jazda powstańców przybywszy do Hiszpanii została rozbrojoną, lecz żołnierzom nie odebrano koni. Hrabia *Taipa* wniosł d. 27 z. m. w Izbie

parów, aby upraszano Rejentkę o ogłoszenie amnestyi. Biskup z *Viseu*, będący Ministrem spraw wewnętrznych, oświadczył, iż to zależy od postanowienia całego ministerjum. Wyznaczono kommisją do rozpoznania tego wniosku i zdania o nim sprawy. Na sessyi d. 2 b. m. odrzuciła Izba wniosek Hrabiego *de Cunha*, aby zapytać się rządu, dla czego zabranych w niewolę oficerów i innych współników Margrabiiego *Chaves* dotychczas pod sąd nie oddano.

Izba deputowanych przyjęła projekt do prawa względem listy cywilney, z odmianami uczynionemi w Izbie parów. Dziś zaś na wniosek Pana *Borges-Carneiro* uchwalono, aby kosztem skarbu wystawiono pomnik *Don Pedro IV.* jako przywrócieliowi swobod krajowych.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu dnia 22 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

W roku bieżącym przeznaczono w Bawaryi nagrody zmierzające do polepszenia wyrobów płótna krajowego.

W krótkce 5 nowo zrobione statki parowe w *Moguncyi* odbywać będą z tamtąd żeglugę na *Renie* do *Kolonii*, *Mannheimu* i *Frankfortu*.

Na jednym z balów podczas karnawału w *Kreuznach*, pewna 19toletnia Panna tancując padła na ziemię i natychmiast umarła. Przyczyną jej śmierci było zbyt częste uszurowanie się. Na pogrzebie jej znadawali się wszyscy, którzy byli na owym balu; każdy mężczyzna trzymał zapaloną pochodnię.

N I D E R L A N D Y.

Bruxella dnia 21 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Druga Izba Seymu naszego przyjęła większością kresek budżet dochodów i wydatków krajowych.

Pan *Brooke Penny* został mianowany Konsulem Niderlandzkim w *Maracaibo*.

— Dnia 23 —

Kommissye obwodowe dają wsparcie pieniężne blisko 10,000 osób, które przez wylewy rzek w kraju naszym majątek utraciły.

S Z W E C Y A.

Sztokholm d. 17 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 14 b. m. podpisany został w tutejszej stolicy traktat handlu i żeglugi między Szwecją i Norwegią z jednej strony, a Prussami z drugiej. Warunki jego są podobne do traktatu z Danią.

Dnia 7 lutego wieczorem dało się uczuć w *Huddikswall* trzęsienie ziemi z mocnym łoskotem, od strony północno-zachodniej ku południowo-wschodniej.

T U R C Y A.

Stambuł dnia 26 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 18 b. m. Wielki Sułtan ucieszony zastanowieniem się syna, drugiego z zostających przy życiu, któremu dano imię *Abdulhamit*. Zdalenie to zostało miastkaćcom stolicy przez heroldów i potrójne z dziań wystrzały oznajmione, które przez 7 dni wciąż powtarzane były, ubogim hojnie rozdawano jałmużny, Ministrowie i Magnaci składali życzenia W. Sułtanowi, z uwolnieniem jednak od zwyczajnych w takich zdarzeniach podarunków.

Cwiczenia wojskowe, które dla dżdżystey pory na czas wstrzymane były, rozpoczęły się znowu.

Od zasłęty w admiralicyi zmiany, to jest po mianowaniu Kapitanem Baszą, po *Chosrew* Baszy, *Izzet Mehmeda*, podwojoną została czynność w arsenale, i Wielki Wezyr często się tamudaje dla zachęcenia robotników do prach. Zachodzi nawet domysł, że nowy Kapitan Basza nie opuści na teraźniejszą kampaniją stolicy; ale *Tahir* Basza, który z *Ibrahimem* Baszą i jego oycem Vice-Królem Egipskim w ścisłych zostaje stosunkach, dowodzić będzie flotą.